

Zenon Grocholewski, *Uniwersytety wobec współczesnych wyzwań*, red. Stanisław Urbański, Warszawa: Wyższa Szkoła im. Bogdana Jańskiego 2013, ss. 400.

Prawodawca w drugiej księdze Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. zatytułowanej „Lud Boży” zagwarantował wszystkim wiernym prawo do chrześcijańskiego wychowania, przez które mają być odpowiednio przygotowani do osiągnięcia dojrzałości osoby ludzkiej i jednocześnie do poznania i przeżywania tajemnicy zbawienia (kan. 217). Natomiast w odniesieniu do osób, które zajmują się świętymi naukami, postanowił, że korzystają one ze słusznej wolności poszukiwania (kan. 218). Prawa te następnie prawodawca skonkretyzował w księdze trzeciej „Nauczycielskie zadanie Kościoła”, formułując korelatywnie związane z nimi obowiązki wszystkich ludzi w poszukiwaniu prawdy. Tym samym też przyznał pierwszeństwo obowiązkom nad prawami oraz postanowił, że ludzie poznana prawdę mają obowiązek i prawo z mocy prawa Bożego przyjąć i zachowywać (kan. 748 § 1).

Przywołane wyżej przepisy KPK/83 pozwalają na wyodrębnienie kluczowych słów w przedmiocie niniejszej recenzji. Należą do nich: edukacja, poznanie, nauka, wolność, poszukiwanie i prawda. Jednocześnie te sześć słów oddaje merytoryczną treść publikacji kard. Zenona Grocholewskiego pt. *Uniwersytety wobec współczesnych wyzwań*. Wskazując na zasadność zestawionych rzeczowników i odniesienia ich do opracowania prefekta Kongregacji Edukacji Katolickiej należy podkreślić, że stanowią one wytyczne programowe dla wszystkich instytucji kształcących, co potwierdza Magisterium Kościoła, i które znalazły się także w książce Kardynała. Problem badawczy recenzowanej pozycji uwypuklony został już w jej tytule, w którym Autor (lub Redaktor) zestawiał terminy „uniwersytet” ze „współczesnymi wyzwaniami” łącząc je przyimkiem „wobec”, wskazującym na to, że „współczesne wyzwania” są okolicznościami, pociągającymi za sobą określone konsekwencje dla uniwersytetów. Mając na względzie powyższe należy sumarycznie przypomnieć nauczanie papieża Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka o uniwersytetach, których pontyfikaty odnoszą się do „współczesnych wyzwań”.

Słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II dnia 9 czerwca 1987 r. w Lublinie powtarzane są na całym świecie. W przemówieniu skierowanym do przedstawicieli świata nauki i społeczności akademickiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego papież powiedział: „Uniwersytecie! Służ Prawdzie! Jeżeli służysz Prawdzie – służysz Wolności. Wyzwalaniu Człowieka i Narodu. Służysz Życiu!” Z kolei papież Benedykt XVI, który ze względu na protest 67 naukowców i kilkusetosobowej grupy studentów nie mógł uczestniczyć w uroczystości 705 inauguracji roku akademickiego Uniwersytetu „La Sapienza” w Rzymie (Sapienza Università di Roma), prze-

słał swoje przemówienie, które z tej okazji miał wygłosić. Z papieskiego wykładu odczytanego w czasie inauguracji w dniu 17 stycznia 2008 r. wynika, że uniwersytet cieszy się autonomią „stanowiącą z samego swego założenia zawsze część natury uniwersytetu, który winien być związany wyłącznie z władzą prawdy [...] Prawdziwy, głęboki początek uniwersytetu leży we właściwym człowiekowi pragnieniu poznania. Chce on wiedzieć, czym jest to wszystko, co go otacza. Chce znać prawdę”. Również Ojciec Święty Franciszek w swoim nauczaniu odnosi się do szkolnictwa wyższego. Papież w przemówieniu skierowanym do przedstawicieli amerykańskiego uniwersytetu Notre Dame (University of Notre Dame) w dniu 30 stycznia 2014 r. mówił o potrzebie zachowania tożsamości katolickiej: „Istotne jest odważne świadectwo uniwersytetów katolickich co do nauczania moralnego Kościoła. Konieczna jest też przy tym obrona w kościelnych instytucjach i poprzez nie wolności opowiadania się za tym nauczaniem jako głoszonym z autorytetem przez Magisterium pasterzy Kościoła. [...] własna tożsamość, jakiej chciano od samego początku. Trzeba jej bronić, zachowywać ją, prowadzić do przodu”. Natomiast w czasie audyencji dla uczestników zgromadzenia plenarnego Kongregacji Edukacji Katolickiej w dniu 13 lutego 2014 r. Biskup Rzymu zauważył: „Katolickie instytucje akademickie nie powinny izolować się od świata, ale winny umiejętnie, odważnie wchodzić w areopag dzisiejszych kultur i włączać się w dialog, świadome tego, że mogą zaoferować wszystkim dar [...] Dziedzina edukacji to wielki otwarty plac budowy, gdzie Kościół jest od zawsze obecny ze swoimi instytucjami i projektami. Dziś trzeba dodatkowo stymulować to zaangażowanie na wszystkich poziomach i odnowić zadanie wszystkich zaangażowanych w nie podmiotów w perspektywie nowej ewangelizacji”.

W nurt tych rozważań bez wątpienia wpisuje się monograficzne opracowanie Prefekta Kongregacji Edukacji Katolickiej. Publikacja ta została wydana w 2013 r. Datę tę należy podkreślić z trzech powodów. Po pierwsze dlatego, że książka kard. Z. Grocholewskiego jest niejako ukoronowaniem jego posługi kapłańskiej, której 50-lecie Ksiądz Kardynał obchodził w 2013 r. Z drugiej strony, lektura recenzowanej pozycji pozwoli na merytoryczne przygotowanie się do rocznicowych wydażeń, jakie Kościół obchodzić będzie w 2015 r., tj. 50-lecia deklaracji Soboru Watykańskiego II o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* (28 października 1965 r.) oraz 25-lecia konstytucji apostolskiej Jana Pawła II *Ex corde Ecclesiae* (15 sierpnia 1990 r.). Ponadto, z przykrością należy stwierdzić, że książka ta nie została dostatecznie zauważona i wypromowana na polskim rynku wydawniczym. Dlatego też jednym z powodów napisania niniejszej recenzji jest także zwrócenie uwagi na małe zainteresowanie monografią kard. Grocholewskiego w polskiej literaturze naukowej i popularnonaukowej. Dotychczas spotkałem się jedynie z dwiema recenzjami [zob. W. B a r, Rec.: Zenon Grocholewski, *Uniwersytety wobec współczesnych wyzwań*, Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego, Warszawa 2013, ss. 400, „Studia Prawnicze KUL” 1 (57) 2014, s. 225-228; J. W r o c e ń s k i, Rec.: Ksiądz Kardynał Zenon Grocholewski, *Uniwersytety wobec współczesnych wyzwań*, Warszawa 2013, ss. 400, „Prawo Kanoniczne” 57 (2014), nr 2,

s. 181-188]. Bez wątpienia opracowanie to zasługuje na miano bestsellera, ale niestety jest to „przemilczany bestseller”.

Na strukturę monografii składa się pięć rozbudowanych rozdziałów. Zostały one poprzedzone częścią zatytułowaną „Wdzięczność i wyzwanie” (s. 7-11), a uwieńczone „Spisem wykorzystanych publikacji” (s. 397-400). Można zadać pytanie, dlaczego książka nie zawiera wstępu? W odpowiedzi jednak należy zauważyć, że rolę wstępu pełni część „Wdzięczność i wyzwanie” autorstwa ks. Mariana Piwko, Założyciela i Kanclerza wydawcy, czyli Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego, który napisał: „Książka przedstawia wystąpienia ks. kard. Zenona Grocholewskiego, które ukazują program Kongregacji Edukacji Katolickiej wyrażonej jego ustami w sprawie uniwersytetów katolickich. Autor prezentuje aktualną wizję Kongregacji jaka jest realizowana obecnie przez Kościół w świecie. Mocno akcentuje, że uniwersytet katolicki nie może być ograniczony tylko do wydziału teologicznego. Musi być zawsze interdyscyplinarny. Ta interdyscyplinarność jest konieczna, aby kształtować integralnie człowieka zdolnego do promowania prawdziwego postępu, którego oczekuje dzisiejszy świat” (s. 7).

Rozdział pierwszy pt. „Tożsamość uniwersytetu” (s. 13-133) składa się z jedenastu punktów, w których między innymi Kardynał określił status uniwersytetu katolickiego w prawie kanonicznym, podkreślił autonomię i wolność uniwersytetów, charakteryzował ośrodki wyższych studiów kościelnych i katolickich, umiejscowił wydział teologiczny wśród innych wydziałów na uniwersytecie państwowym czy też odniósł się do Procesu Bolońskiego, w którym także partycypuje Stolica Apostolska. W rozdziale tym nawiązał do pasterskiej władzy Jezusa Chrystusa i powierzenia jej Piotrowi (J 21,15-16). Zauważył: „Podjęta refleksja na temat rozdziału 21 Ewangelii św. Jana zawiera wskazówki konieczne do zrozumienia, że Kościół, z nakazu Boskiego Pasterza, od swoich początków *paszał* i *czuwał* nad trzodą Pana. Kościół Chrystusowy sprawuje *munera Christi*, nauczając, uświęcając i rządząc. Dlatego wszyscy wierni, złączeni z Chrystusem przez chrzest, mają prawa i obowiązki uznawane i broniące przez sam Kościół [...] Kościół ma obowiązek i prawo nauczania swojej trzody” (s. 17). Jeszcze wyraźniej ten obowiązek określił Ksiądz Kardynał wskazując, „że przymiotnikiem *katolicki* określamy tożsamość uniwersytetu i opisujemy jego misję. Misja ta, bez wątpienia, okazuje się dziś zarówno wymagająca, jak i zobowiązująca” (s. 19). Zauważył ponadto, że w czasach współczesnych „uniwersytety katolickie, wobec fragmentaryzacji wiedzy, proponują *zintegrowanie wiedzy*” (s. 22), co także stanowi o charakterystyce i misji tych uniwersytetów. Odniósł się także do funkcji, jakie pełni statut uniwersytetu: „[...] *statuty* gwarantują tożsamość podmiotu [...], ponieważ definiują uniwersytet mający swoje właściwe cechy, za które będzie uznawany i szanowany, zarówno przez swoich członków jak i przez samą władzę” (s. 24). Stanowisko to potwierdza, że statut uniwersytetu katolickiego nie może być dowolnie kształtowany i formułowany przez władze uniwersytetu. Statut wyraża tożsamość uniwersytetu, pokazuje właściwe dla niego miejsce wśród innych podmiotów, spośród których uniwersytet katolicki powinien się wyróżniać. To właśnie przymiotnik „katolicki” ma

być tym czynnikiem, który będzie świadczył i potwierdzał prestiż uniwersytetu, a jego statut powinien być tego gwarantem. Nie można go dostosować jedynie do wymogów prawa stanowionego w państwie, w którym uniwersytet się znajduje. Zawsze dyspozycje prawne zawarte w statucie uniwersytetu katolickiego muszą być zgodne z Magisterium Kościoła wyrażonym w nauczaniu papieży i w prawie kanonicznym. W przeciwnym razie tożsamość i autonomia uniwersytetu katolickiego może okazać się tylko fikcją. Wreszcie Autor podjął się zadania scharakteryzowania uniwersytetu. W tym przedmiocie napisał: „[...] jednym słowem uniwersytet, który jest jednocześnie katolicki, winien być wspólnotą ludzi nauki, przedstawicieli różnych dziedzin ludzkiej wiedzy, a zarazem instytucją akademicką, w której katolicyzm jest obecny w sposób żywotny [...] Uniwersytet o chrześcijańskich korzeniach stanowi przestrzeń formacji akademickiej, gdzie kreatywność nowego Ludu Bożego wywołuje przemiany w każdym środowisku, w każdej inicjatywie, w każdym projekcie. Jest okazją do pokazania światu światła Ewangelii, oświecając tym światłem właściwą działalność i oferując żywe świadectwo dojrzałej i płodnej wiary” (s. 31). Przeprowadził bardzo szczegółową analizę nauczania papieskiego, zwłaszcza Benedykta XVI. Studium nad tym nauczaniem uwieńczył sformułowaniem definicji uniwersytetu katolickiego, w której uwzględnił dotychczasowe osiągnięcia i wnioski. Kardynał Grocholewski stwierdził: „[...] uniwersytet jest katolicki nie tylko za sprawą tożsamości jego władz, jego profesorów i studentów; jest katolicki poprzez instytucję, która ożywia się i uobecnia we wszystkich swoich wymiarach, w służbie prawdzie, która go oświecila i jednoczy rozmaite dziedziny wiedzy w wierności Bożemu Objawieniu i w szacunku do nieograniczonej godności osoby ludzkiej” (s. 41).

Prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej w rozdziale pierwszym nie pominął także kwestii uczelni kościelnych. „Uniwersytety i wydziały kościelne to te, *które głównie zajmują się Objawieniem chrześcijańskim [dla których Objawienie jest źródłem wiedzy i mądrości] oraz tymi zagadnieniami, które się z nim łączą i dzięki temu ściślej łączą się z właściwym zadaniem ewangelizacyjnym*, a więc teologia, filozofia chrześcijańska, prawo kanoniczne, historia Kościoła, pedagogika chrześcijańska, itd.” (s. 58). W opracowaniu Księdza Kardynała uniwersytety te zostały także wymienione. Siedem z nich znajduje się w Rzymie: 1) Papieski Uniwersytet Gregoriański (Pontificia Università Gregoriana); 2) Papieski Uniwersytet Laterański (Pontificia Università Lateranense); 3) Papieski Uniwersytet Urbaniana (Pontificia Università Urbaniana); 4) Papieski Uniwersytet św. Tomasza z Akwinu (Angelicum Pontificia Università S. Tommaso D’Aquino); 5) Papieski Uniwersytet Salezjański (Università Pontificia Salesiana); 6) Papieski Uniwersytet Świętego Krzyża (Pontificia Università della Santa Croce); 7) Papieski Uniwersytet Antonianum (Pontificia Università Antonianum). Od 2009 r. jeden uniwersytet kościelny jest w Polsce – Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, a od 2011 r. także w Hiszpanii – Kościelny Uniwersytet Świętego Damazego (Universidad Eclesiástica San Dámaso).

Jednym z ważniejszych zagadnień, jakie kard. Z. Grocholewski poruszył w swojej publikacji, jest uzasadnienie przystąpienia Stolicy Apostolskiej do Procesu Bolońskiego. Niewątpliwie kwestię tę można nazwać jednym ze współczesnych wyzwań, przed którymi musiał stanąć Kościół. Dlatego też ze względu na znaczenie tej problematyki i z uwagi na fakt, że to między innymi Ksiądz Kardynał musiał zmierzyć się z podjęciem tak ważnej decyzji, należy jego uzasadnienie przytoczyć w całości: „[...] chciałbym zauważyć, że – pomimo różnorodnych trudności, jakie mogą się pojawić w spełnianiu wymogów, które stawia Proces Boloński [...] – wielkie znaczenie zachowuje następujących sześć fundamentalnych stwierdzeń: Gdyby Stolica Apostolska nie włączyła się do Procesu Bolońskiego, wydziały studiów kościelnych, które były u początków uniwersytetów, znalazłyby się na marginesie nurtu studiów wyższych w Europie, co przyniosłoby nieunikniony uszczerbek zarówno wydziałom kościelnym, jak i studiom wyższym w ogóle. Ponadto wydziały teologiczne, które są włączone do uniwersytetów państwowych [...] zostałyby podporządkowane również tym przepisom państwowym, które nie odzwierciedlają specyfiki i metody właściwej naukom kościelnym, stając w ten sposób na przeszkodzie ich autentycznemu rozwojowi. Dzięki temu jednak, że Stolica Apostolska należy do Procesu Bolońskiego, nasze wydziały teologiczne wpisują się pełnoprawnie w nurt studiów wyższych w Europie, a także wydziałom kościelnym działającym w ramach uniwersytetów państwowych zostaje zagwarantowana możliwość prowadzenia własnych badań i nauczania zgodnie z ich szczególnymi wymogami, co jest niezbędne, aby mogły wykonywać swoją misję. Dzięki udziałowi Stolicy Apostolskiej w Procesie Bolońskim tytuły akademickie z teologii i innych nauk kościelnych w pełni zyskują swoją godność naukową w całym świecie uniwersyteckim. Dzięki Procesowi Bolońskiemu Stolica Apostolska stała się czynnie obecna w instytucjach międzynarodowych, w których podejmuje się decyzje dotyczące uniwersytetów i studiów wyższych, przez co może wносить w tę dziedzinę własny wkład, korzystając także z bogatych i głębokich myśli Jana Pawła II i Benedykta XVI w tej materii. Ponadto w Procesie Bolońskim nasze wydziały kościelne mają większą łatwość, a nawet są zapraszane, by nawiązywać kontakty i prowadzić dyskusje z uczonymi z innych dyscyplin naukowych, zarówno wierzącymi, jak i niewierzącymi, i być – z jednej strony pewną prowokacją do refleksji i dyskusji w kwestii ogólnego dobra człowieka, etycznego i duchowego aspektu ludzkiej działalności, znaczenia poszukiwań, koniecznej syntezy i integracji nauki, bezinteresownego poszukiwania prawdy obiektywnej, dialogu między wiarą a rozumem itp., – a z drugiej strony dyscypliny kościelne mogą być prowokowane do dania właściwej odpowiedzi na coraz to nowe pytania, jakie stawiają różne nauki” (s. 83-84). Kardynał wskazał także cel powstania Procesu Bolońskiego dla Europy. Określił go mianem „pobudzenia mobilności wykładowców i studentów, dając uniwersytetom wspólny obraz do nauczania i uczenia się, jak również umożliwiając obywatelom spoza Europy właściwe zrozumienie oferty akademickiej” (s. 87). Jednocześnie przestrzegł przed władzami działającymi w coraz bardziej wyrafinowanym społeczeństwie, przed propagowaniem idei wolności bez prawdy i nakazał, aby wobec tych

zagrożeń uniwersytety zachowały krytyczny dystans, co pozwoli im utrzymać autonomię i swobodę także w tym, co dotyczy ich specyficznej tożsamości (s. 89).

W rozdziale drugim, zatytułowanym „Posłannictwo Uniwersytetu we współczesnym świecie” (s. 135-241) przedmiotem refleksji kard. Z. Grocholewski uczynił udzielenia odpowiedzi między innymi na następujące pytania: „Czy możemy teraz znaleźć wiarę w katolickich uczelniach rozsianych po całym świecie, albo też, czy można określić katolicki uniwersytet, oprócz społeczności akademickiej, jako wspólnotę wiary? Czy katolicki uniwersytet jest wspólnotą, w której można nauczać i uczyć się wiary?”. Ksiądz Kardynał odpowiedzi na postawione pytania szukał wielopłaszczyznowo. W tym kontekście zwrócił się do profesorów, którzy „muszą nie tylko wykazać kompetencje w swoich dziedzinach wiedzy, lecz także być świadkami wiary” (s. 184). Nauczyciel „jest powołany nie tylko do tego, aby być mistrzem, ale równocześnie świadkiem, i który w swojej egzystencji dokonał syntezy wiary, kultury i życia” (s. 226). Natomiast „każdy student, mający intencję realizować się jako chrześcijanin, powinien być istotnie wprowadzony w tę syntezę i do niej dążyć” (s. 226). Kardynał wyraził także oczekiwania względem studentów, „by byli nie tylko kompetentni w zakresie swojej dziedziny, aby lepiej służyć społeczeństwu i Kościołowi, ale również by potrafili świadczyć o swojej wierze pośród świata” (s. 207). Ponadto odpowiadając na postawione pytania, Autor cały niniejszy rozdział oparł na motywie prawdy. Czynił to zarówno wtedy, gdy analizował nauczanie Soboru Watykańskiego II, ale zwłaszcza Jana Pawła II i Benedykta XVI. Sobór w tym zakresie definiował uniwersytet jako wspólnotę mającą na celu poszukiwanie prawdy, do której można dojść jedynie w doskonałej harmonii wiary i rozumu (*Gravissimum educationis* nr 10). Z kolei papież Jan Paweł II zaproponował rozwinięcie soborowej definicji uniwersytetu i twierdził, że stanowi go wspólnota ludzi, którzy wraz z Kościołem oddani są na swój sposób poszukiwaniu prawdy, postępowi ducha, wartościom uniwersalnym i integralnemu rozwojowi człowieka (s. 149). Prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej odniósł się także do kwestii powstania konstytucji apostolskiej *Sapientia christiana* z 15 kwietnia 1979 r. Kardynał napisał: „Zaangażowanie Jana Pawła II w powstanie tego dokumentu datuje się na kilka lat przed Jego wyborem na papieża. Jako arcybiskup krakowski został mianowany w 1973 r. członkiem Kongregacji Edukacji Katolickiej. Wniósł wówczas cenny i twórczy wkład w przygotowanie tejże Konstytucji. Świadczą o tym dokumenty z sesji plenarnych Kongregacji. Życzenie, które wyraził 14 marca 1978 r., a więc na kilka miesięcy przed wyborem na Stolicę Piotrową, podczas sesji plenarnej, poświęconej ostatnim korektom wspomnianego dokumentu, było jego oryginalnym przyczynkiem, który pozwala zrozumieć również jego podstawę [czyt. postawę – M.S.] jako pasterza w społeczeństwie, w którym zniewolony był także uniwersytet i inne instytucje kultury. Podkreślił prawo Kościoła do tworzenia własnych placówek uniwersyteckich. Obrona tego prawa była konsekwencją doświadczenia pasterza, który z jasnością widział, że broniąc praw Kościoła, broni praw człowieka” (s. 161). Jednocześnie jednak na uwagę zasługuje ocena wyrażona przez Z. Grocholewskiego w odniesieniu do skonfrontowania działań

ności wydziałów kościelnych z wymogami papieskiej konstytucji o uniwersytetach *Sapientia christisana*: „Wydział kościelny, który nie czuje się odpowiedzialnie włączony w misję Kościoła, w służbę ewangelizacji, który nie współpracuje z hierarchią Kościoła [...] z Urzędem nauczycielskim Kościoła [...] jest niewątpliwie wynaturzeniem” (s. 164).

Autor zaakcentował także wyraźne wymagania stawiane każdemu uniwersytetowi. Zauważył, że: „Od każdego uniwersytetu wymaga się, aby w transparentny sposób wyrażał cele i zarazem aby te cele dalej się rozwijały” (s. 178). Powołał się przy tym na autorytet wybitnego teologa Kościoła, papieża Benedykta XVI, według którego zadaniem i misją kościelnego szkolnictwa wyższego jest „utrzymywanie w stałej gotowości wrażliwości na prawdę” (s. 179). Ponadto: „Jeśli zaistnieje taka potrzeba, uniwersytet katolicki winien mieć odwagę głoszenia prawd niewygodnych, które nie schlebiają opinii publicznej, lecz są niezbędne ze względu na potrzebę obrony autentycznego dobra społeczeństwa” (s. 202).

Kardynał w rozdziale tym rozwinął także, zaakcentowany w pierwszej części książki, problem fragmentacji wiedzy: „Zjawisko fragmentacji wiedzy, w dzisiejszym środowisku kulturowym, często utrudnia poszukiwanie sensu. Żyjemy zanurzeni w gąszczu informacji i faktów, które tworzą tkaninę życia, przez co wielu zaczyna zastanawiać się, czy ma jeszcze sens samo pytanie o sens?” (s. 190). To wszystko, zdaniem Prefekta, doprowadziło do osłabienia wrażliwości na Boga i człowieka. Dlatego zapytał: „Dokąd zaprowadziło nas to zaćmienie Boga?” (s. 192). W odpowiedzi nawiązał do encykliki *Evangelium vitae* i napisał: „Osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka prowadzi nieuchronnie do *materializmu praktycznego*. Jedynym celem, który się bierze pod uwagę, jest własny dobrobyt materialny. Tak zwana «jakość życia» jest interpretowana najczęściej i wyłącznie w kategoriach wydajności ekonomicznej, nieuporządkowanego konsumpcjonizmu, atrakcji i przyjemności czerpanych z życia fizycznego, natomiast zapomina się o głębszych – relacyjnych, duchowych i religijnych – wymiarach egzystencji” (s. 192).

Autor ponownie także odniósł się do kwestii katolickości uniwersytetu, tłumacząc, że ona „nie tylko nie ogranicza uniwersytetu, ale jest jego najwyższym dowartościowaniem” (s. 206), ponieważ „uniwersytet musi być samodzielnym, samostanowiącym organizmem, który poprzez szczególne prerogatywy prawne i gospodarcze, powinien być wyłączony z politycznych gier” (s. 228). Zdaniem Kardynała: „Uniwersytet zatem jest miejscem, w którym człowiek zafascynowany blaskiem prawdy, poprzez zmaganie się z ograniczeniami, stara się ją zgłębić i głosić światu. Aktywność akademicka na uniwersytetach katolickich winna odznaczać się dwoma cechami, charakteryzującymi poszukiwanie prawdy, mianowicie: wolnością i odwagą [...] Odwaga w poszukiwaniu prawdy na uniwersytecie katolickim nie może być ograniczona tylko do śmiałych wyzwania natury naukowej czy dydaktycznej, ale rozciąga się na dziedzinę głoszenia prawdy” (s. 217). Ponadto Prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej za papieżem Janem Pawłem II stanowczo podkreślił: „Żaden kraj nie może rozwijać się bez uniwersytetu. Jednakże każdy uniwersytet

godny tego miana winien służyć temu, co zawsze i wszędzie stanowi istotę jego posłannictwa, czyli nauczaniu, a nie indoktrynacji; ukazywaniu prawdy, a nie jej przemilczaniu; popieraniu wolnej konfrontacji idei, a nie ustępowaniu wobec nacisku ideologii” (s. 219). Jednocześnie na podstawie nauczania Benedykta XVI zdefiniował prawdę: „Prawda oznacza coś więcej niż wiedza – jej celem jest poznanie dobra. Prawda sprawia, że stajemy się dobrzy, a dobro jest prawdziwe: tym optymizmem żyje wiara chrześcijańska, ponieważ to jej zostało dane zobaczyć Logos, stwórczy Rozum, który we wcieleniu Boga objawił się jako Dobro” (s. 223-224).

W rozdziale trzecim, zatytułowanym „Uniwersytet a nowa ewangelizacja” (s. 243-282), Eminencja dowodzi, że Kościół, który ma obowiązek i prawo zakładania szkół, także poprzez uniwersytety aktywnie włącza się w dzieło nowej ewangelizacji. Rozważania w tym temacie Kardynał oparł przede wszystkim na nauczaniu Benedykta XVI i rozpoczął je od przypomnienia spostrzeżenia uczynionego przez tegoż papieża, według którego „nie tak dawno jeszcze wiara dla większości ludzi była częścią życia powszedniego i że to raczej ten, kto nie wierzył, musiał uzasadnić swoje niedowiarstwo” (s. 247). W kontekście tych słów Z. Grocholewski przedstawił program włączenia się uniwersytetów w nową ewangelizację. Podkreślił przy tym, że: „Uniwersytet katolicki winien być strażnikiem tego nadprzyrodzonego powołania rozumu, który potrzebuje patrzeć «oczyma wiary» [...] Jest rzeczą oczywistą, że obowiązkiem uniwersytetu katolickiego jest postawa otwarta na wszystkich studentów. Jednocześnie jego tożsamość i misja zobowiązują do dostarczenia wszystkim studentom solidnej i rzetelnej wiedzy na temat istoty naszej wiary katolickiej [...] Podczas jednej z moich podróży do Azji poprosiłem o możliwość odwiedzenia uniwersytetu buddyjskiego. Zapytałem tam władze akademickie o miejsce buddyzmu w nauczaniu. Odpowiedziano mi, że wszyscy studenci, bez wyjątku, czyli niezależnie od kierunku studiów i wyznawanej wiary, są zobowiązani do dwóch godzin tygodniowo zajęć poświęconych buddyzmowi. Uważam, że jest to zrozumiałe i uczciwe. Buddyzm jest przecież dla nich wartością, którą chcą się podzielić z innymi. Jest to uzasadnione. Całkowicie szanują wolność sumienia, gdyż nikt nie jest zmuszany, by zostać buddystą. Jest to kwestia wolnego wyboru uniwersytetu. Jeśli ktoś zapisuje się na uniwersytet buddyjski, akceptuje tym samym jego tożsamość. My również nie powinniśmy się bać zobowiązywać studentów, którzy poprzez swój wolny wybór zapisali się na nasz uniwersytet katolicki, do uczestnictwa w rzetelnej formacji dotyczącej wiary katolickiej” (s. 256-257).

Prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej zapytał: „jakie jest znaczenie uniwersytetu katolickiego wobec wezwania do Nowej Ewangelizacji?” (s. 267). Odpowiedział, że misję tę wyznaczają trzy cele: „poszukiwanie prawdy, poszukiwanie Boga i poszukiwanie człowieka” (s. 267). Ponadto włączenie się wydziałów teologicznych w misję ewangelizacyjną Kościoła wymaga połączenia wymogów naukowych z duszpasterskimi potrzebami Ludu Bożego (s. 274), co w szczególności związane jest z trzema aspektami: 1) świadomością profesorów, że nie nauczają własną powagą, ale na mocy misji otrzymanej od Kościoła; 2) uwzględnieniem tego, że zostały powołane do istnienia dla budowania Kościoła i dobra wierzących chrześcijan;



3) byciem współtwórcami kultury, interlokutorami ośrodków uniwersyteckich i świata nauki (s. 273).

W dwóch ostatnich rozdziałach, tj. czwartym – „Humanizm chrześcijański” (s. 283-334) i piątym – „Kultura nośnikiem wartości chrześcijańskich” (s. 335-395), Ksiądz Kardynał stanął w obronie jednostki ludzkiej, wskazując w pierwszej kolejności na zagrożenia, którym jest ona poddana. Napisał: „Bywają kultury i cywilizacje antyludzkie, które w sposób systemowy niszczą ludzi odbierając im prawo do życia, prawo do rodziny, prawo do prawdy, prawo do wolności, a więc prawo do autentycznej kultury. Jeżeli bowiem kultura występuje przeciwko człowiekowi – kimkolwiek by on był, to staje się faktycznie antykulturą, gdyż racją kultury jest człowiek [...] Cywilizacja śmierci natomiast, kierując się utopijną wizją ludzkości, rości sobie prawo do decydowania o życiu człowieka legalizując prawa, które tak naprawdę są pseudo-prawami, a takim jest prawo do aborcji czy prawo do eutanazji. I znowu, aby się przeciwstawić takiej cywilizacji musimy odwołać się do realnej kondycji ludzkiej człowieka jako osoby, bo dopiero wtedy widać, jakie prawa są prawami, a jakie tylko demokratycznie zatwierdzonymi pseudo-prawami, a więc po prostu przemocą [...] Bez rozpoznania bowiem tych znaków czasu, bez rozpoznania kondycji kultury niemożliwe jest spotkanie i prawdziwy dialog ze współczesnym człowiekiem” (s. 287-288). Kardynał kontynuował: „Jest to kultura wypaczonych pojęć tolerancji i pluralizmu, która sprawia, że pod dachem wspólnego domu Europy, zadamawiają się patologie, a brakuje pod tym dachem miejsca dla Chrystusa, Odkupiciela człowieka i Jego uczniów” (s. 291). Wobec marginalizowanej współcześnie roli człowieka Z. Grocholewski, jako człowiek, jako kapłan i jako Prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej, broni natury ludzkiej stwierdzając: „Człowiek jako osoba jest podmiotem samoświadomym, rozumnym i wolnym, otwartym na postęp, a nawet ukierunkowany ku prawdzie, która go przekracza, zdolny poznać siebie, Boga, prawdę, dobro; zdolny kochać, być kreatywnym podmiotem, przygotować się do swego ostatecznego przeznaczenia” (s. 324). Ponadto Kardynał wyznaczył precyzyjne zadania uniwersytetom katolickim, które nie mogą „pomijać prowokacji wiary w tak ważnej kwestii” (s. 340) i mają one służyć człowiekowi, co według humanizmu chrześcijańskiego oznacza bezinteresowne poszukiwanie prawdy, która pełnię osiąga w Chrystusie (s. 341), natomiast „[...] tam, gdzie niemożliwe jest otwarte mówienie o Bogu, można działać tak, ażeby stworzyć taką przestrzeń duchową i kulturalną, w której może mówić Bóg” (s. 344).

Kardynał zwrócił uwagę także na globalizację. W jej kontekście wyjaśnił, że „globalizacja obejmuje zespół ludzkich zachowań; dosięga kultur, kontekstów społecznych i stylów życia na różnych płaszczyznach; a przede wszystkim stanowi wielkie wyzwanie dla procesów i dynamiki formowania nowych pokoleń, jakie mają miejsce w uniwersytetach. Tak więc to zjawisko jest jednym z najpilniejszych problemów, jakim instytucje uniwersyteckie muszą stawić czoła” (s. 362). Zauważył także: „Przyszłość społeczeństwa rozgrywa się w znacznej mierze w łonie uniwersytetów, miejsc, gdzie przygotowują się ci, którzy będą mieć znaczącą odpowiedzialność w różnych sektorach wiedzy, nauki i techniki. Obecne czasy obfitują

w napięcia i niepewności, ale są też otwarte na wielkie nadzieje. Trzeba tylko ukierunkować te nadzieje ku autentycznemu dobru człowieka i społeczeństwa” (s. 345).

Całość dzieła pt. *Uniwersytety wobec współczesnych wyzwań* wieńczy „Spis tekstów wykorzystanych w publikacji”. Składa się na niego 39 publikacji kard. Z. Grocholewskiego z lat 2001-2012. Wskazany przedział czasowy potwierdza prawidłowo skonstruowany tytuł i aktualność problematyki. Zebranie w jednym miejscu tak bogatego dorobku myślowego i naukowego Księdza Kardynała wymagało dużego wysiłku, czasu i pracy. Ponadto większość publikacji została w recenzowanej pozycji po raz pierwszy przetłumaczona na język polski. W pracę tę zaangażowanych było wiele osób. Natomiast nad całością czuwał ks. prof. Stanisław Urbański, redaktor monografii. W odniesieniu do kwestii wydawniczych należałoby jedynie zwrócić większą uwagę na edytorską stronę publikacji, w celu wyeliminowania tzw. błędów literowych, np. „dDziekana” zamiast „Dziekana” (s. 70), „kościola”, „kościela”, „kościół”, „kościół” zamiast „Kościoła”, „Kościele”, „Kościołem”, „Kościoł” (s. 184, 233), „świętego józefa” zamiast „świętego Józefa” (s. 204).

Podsumowując analizę przeprowadzoną przez kard. Z. Grocholewskiego w książce *Uniwersytety wobec współczesnych wyzwań*, z całą pewnością należy stwierdzić, że Ksiądz Kardynał poprzez swoje człowieczeństwo, chrześcijaństwo, kapłaństwo, a także z racji pełnionego urzędu, zanurzony jest w kościelną posługę nauczania, uświęcania i kierowania Ludem Bożym. Jednakże wyróżnia się on także całkowitym zaangażowaniem w posługę myślenia. Dlatego uważam, że recenzowana pozycja wydawnicza powinna być nagłaśniana i szeroko komentowana, gdyż sama w sobie stanowi najlepszy komentarz, jaki dotychczas ukazał się w dziedzinie nauczycielskiego zadania Kościoła, w szczególności w zakresie uniwersytetów katolickich i wydziałów kościelnych. To monograficzne opracowanie, które scala w jedno dotychczasowe nauczanie Kościoła w przedmiotowej materii, jest pogłębionym studium zaopatrzonym w merytoryczny komentarz do przepisów KPK/83 oraz konstytucji apostolskich *Sapientia christiana* i *Ex corde Ecclesiae*. Publikacja Księdza Kardynała uwzględnia współczesną sytuację, w jakiej aktualnie żyje i rozwija się Kościół, a zwłaszcza uniwersytet katolicki. Z całą odpowiedzialnością uważam, jako recenzent, że monografia ta powinna być obowiązkową lekturą nie tylko dla profesorów i studentów katolickich i kościelnych ośrodków kształcenia, ale przede wszystkim dla tych, którzy tymi ośrodkami zarządzają i kierują, a zwłaszcza dla tych wszystkich, którzy mają za zadanie troszczyć się o tożsamość uczelni katolickich, o autonomię w ich funkcjonowaniu i wolność w poszukiwaniu Prawdy.

*Ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL*

*Kierownik Katedry Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego  
Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL*